

Marzenia o ekstraklasie

I LIGA PIŁKARSKA. Piotr Ceglarz cieszy się z udanej dla niego rundy jesiennej

Dla Piotra Ceglarza obecny sezon jest jego drugim w zespole Termaliki Bruk-Betu. W rundzie jesiennej 20-letni pomocnik zagrał w 17 meczach (w 16 ligowych i jednym o Puchar Polski), co jak na młodzieżowca jest bardzo dobrym osiągnięciem.

– Mamy za sobą dopiero połowę sezonu, ale już mogę przyznać, że jest on dla mnie lepszy niż poprzedni. Przede wszystkim dlatego, że grałem zdecydowanie więcej niż wtedy, gdy drużynę prowadził trener Dusan Radolsky. Podczas treningów staram się solidnie pracować i cieszę się, że trener Kazimierz Moskal ufam mi i desygnuje do gry w meczach ligowych – podkreślił Piotr Ceglarz.

Młody niecieczanin występuje w linii pomocy, choć prawdę mówiąc, nie ma przypisanej do swojej osoby jakiejś konkretnej pozycji. W rundzie jesiennej występował już bowiem jako ofensywny pomocnik, grał także na lewym i prawym skrzydle. – Generalnie nie robi mi różnicy, w którym miejscu na boisku mam grać. Jestem wszechstronnym graczem i zawsze staram się wykonywać najlepiej jak tylko potrafię zadania taktyczne, jakie przed meczem przekazuje mi trener. W naszej drużynie jest wielu klasowych graczy, dlatego bez względu na to, na jakiej pozycji mam grać, muszę stoczyć z kolegami z zespołu twardą walkę o miejsce w skła-



Piotr Ceglarz (na pierwszym planie) zaliczył udaną rundę jesienną

dzie – przyznał młody gracz Termaliki Bruk-Betu.

Obok bardzo solidnej postawy w linii pomocy Ceglarz potrafi także strzelać bramki i po rundzie jesiennej jest trzecim snajperem w zespole „Słoników”, mającym na koncie trzy trafienia. – Bardzo ważnym mo-

mentem jesiennej części sezonu był dla mnie mecz wyjazdowy z drużyną GKS Tychy, w którym strzeliłem pierwszą bramkę w tym sezonie. W poprzednim miałem na koncie tylko jedno trafienie, w meczu z Kolejarką Stróż, nie miało ono jednak żadnego znaczenia, gdyż przegraliś-

my wtedy mecz. Wszystkie pozostałe bramki, jakie strzeliłem w tej rundzie, były zdecydowanie ważniejsze. Trafienie w meczu z Okocimskim Brzesko dało nam bowiem zwycięstwo. Z kolei w spotkaniu z ŁKS Łódź strzeliłem gola na 3:1, który uspokoił nerwową sytuację na boisku i pozwolił nam na spokojne odniesienie zwycięstwa – ocenił.

Po bardzo udanej dla zespołu z Niecieczy rundzie jesiennej apetyty piłkarzy wyraźnie wzrosły. Nie ma się więc co dziwić, że młody gracz, jakim jest Ceglarz, ma wielkie marzenia. – Jeszcze nigdy w swojej krótkiej karierze nie grałem w ekstraklasie i przyznam się, że występ w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce jest moim największym marzeniem. W poprzednim sezonie byliśmy bardzo blisko osiągnięcia tego celu, wierzę jednak, że tym razem moje marzenie się już spełni – powiedział Ceglarz, który w poniedziałek rozpoczął już przygotowania indywidualne do rundy wiosennej. – Do świąt mam realizować po dwa treningi w tygodniu, natomiast po przerwie świąteczno-noworocznej będę trenował trzy razy w tygodniu. Święta spędzę wraz z najbliższymi w rodzinnym Bielsku-Białej, to bowiem jedyny okres w roku, gdy swój czas mogę poświęcić rodzinie – przyznał pomocnik „Słoników”.

PIOTR PIETRAS